

Sygn. akt III AUa 710/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 lutego 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Polak (spr.)
Sędziowie:	SSA Urszula Iwanowska SSA Barbara Bialecka
Protokolant:	St. sekr. sąd. Elżbieta Kamińska

po rozpoznaniu w dniu 7 lutego 2013 r. w Szczecinie

sprawy I. W.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

o wysokość emerytury

na skutek apelacji ubezpieczonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 27 czerwca 2012 r. sygn. akt VI U 236/12

oddala apelację.

Sygn. akt III AUa 710/12

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 3 lutego 2012 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. odmówił I. W. prawa do emerytury na podstawie art. 55 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (zwanej jako ustawa emerytalna), albowiem ubezpieczony na dzień złożenia wniosku miał już ustalone prawo do emerytury decyzją z dnia 2 września 2009 roku.

W odwołaniu od spornej decyzji I. W. podniósł, że spełnił wszystkie przesłanki warunkujące obliczenie świadczenia na podstawie art. 26 ustawy emerytalnej. Obecnie występuje drugi raz z takim żądaniem, z uwagi na ocenę zaprezentowaną przez Sąd Apelacyjny w Szczecinie w sprawie VI U 747/10, który wyraził pogląd że poprzedni wniosek ubezpieczonego o emeryturę był przedwczesny. Ubezpieczony powołał się także na treść art. 125 ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalnej, który stanowi, że wniosek o emeryturę należy złożyć, co najmniej 30 dni przed planowanym terminem przejścia na emeryturę.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania i wskazał, że I. W. nie może nabyć prawa do świadczenia na podstawie art. 55 ustawy emerytalnej z uwagi na to, że z wnioskiem o emeryturę wystąpił po raz pierwszy w 2009 roku i miał już ustalone prawo do tego świadczenia na podstawie decyzji z dnia 2 września 2009 roku.

Wyrokiem z dnia 27 czerwca 2012 roku Sąd Okręgowy w Gorzowie Wlkp., VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie I. W..

Swoje rozstrzygnięcie Sąd pierwszej instancji oparł na następujących ustaleniach i rozważaniach prawnych. Ubezpieczony (ur. w (...) roku) w dniu 19 sierpnia 2009 roku wystąpił po raz pierwszy z wnioskiem o emeryturę. Organ rentowy decyzją z dnia 2 września 2009 roku przyznał mu prawo do świadczenia na podstawie art. 29 ustawy emerytalnej od dnia 1 sierpnia 2009 roku. Mimo to I. W. kontynuował zatrudnienie do 27 listopada 2009 roku.

W dniu 19 sierpnia 2009 roku ubezpieczony wystąpił również z wnioskiem o obliczenie emerytury według nowych zasad. Decyzją z dnia 11 maja 2010 roku organ rentowy odmówił przyznania świadczenia na podstawie art. 55 ustawy emerytalnej. Odwołanie ubezpieczonego zostało oddalone prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 6 września 2011 roku, sygn. III AUa 182/11.

I. W. ponowny wniosek o emeryturę złożył w dniu 26 października 2011 roku. Organ rentowy przyznał ubezpieczonemu prawo do świadczenia na podstawie art. 27 ustawy emerytalnej, jednocześnie odmówił przyznania emerytury na podstawie art. 55.

Emerytura ubezpieczonego obliczona zgodnie z art. 26 ustawy emerytalnej od dnia 1 października 2011 roku wynosiłaby 5.842,83, a od 1 marca 2012 roku 5.913,86 zł.

Na podstawie art. 26 i 55 ustawy emerytalnej Sąd Okręgowy uznał, że na dzień złożenia wniosku o świadczenie (26 października 2011 roku) ubezpieczony nie spełniał wszystkich przesłanek potrzebnych do przyznania tego prawa. I. W. posiadał już bowiem ustalone prawo do emerytury, gdyż po raz pierwszy wystąpił z wnioskiem o świadczenie 19 sierpnia 2009 roku, w wyniku czego uzyskał prawo do emerytury na podstawie art. 29 ustawy. Emerytura została co prawda uruchomiona dopiero z chwilą ukończenia przez ubezpieczonego 65 lat, jednak to nie zmienia oceny żądania ubezpieczonego, bowiem w tym dniu nie miał ani jednego dnia kontynuacji ubezpieczenia emerytalno - rentowego po ukończeniu 65 lat.

W ocenie sądu pierwszej instancji, występując 19 sierpnia 2009 roku z żądaniem obliczenia emerytury zgodnie z art. 55 ustawy, I. W. uczynił to przedwcześnie, a wniosek obecnie złożony nie może już doprowadzić do korzystnego rozwiązania dla ubezpieczonego, bowiem ma już on przyznane świadczenie. Dla uzyskania świadczenia obliczonego zgodnie z art. 55 ustawy emerytalnej, ubezpieczony powinien złożyć wniosek po osiągnięciu wieku 65 lat oraz po kontynuowaniu ubezpieczenia emerytalno - rentowego chociaż przez jeden dzień. Sąd Okręgowy podkreślił, że uregulowanie to jest przywilejem dla osób, które nie korzystały z emerytury wcześniejszej, czy w wieku obniżonym, nadal pracują po uzyskaniu powszechnego wieku emerytalnego i wypracowały wyższe świadczenie.

Zdaniem sądu pierwszej instancji bez wpływu na rozstrzygnięcie sprawy miało także brzmienie art. 125 ustawy emerytalnej o złożeniu wniosku o świadczenie przez pracodawcę za zgodą pracownika nie później niż 30 dni przed planowanym przejściem na emeryturę. Jak wynika z akt organu rentowego ubezpieczony wniósł o uruchomienie wypłaty emerytury z dniem ukończenia 65 lat. W tej dacie, jak wskazano wyżej również nie spełnił warunków do obliczenia emerytury w sposób korzystniejszy (art. 26 ustawy).

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wywiódł ubezpieczony, który zaskarżył orzeczenie w całości. Rozstrzygnięciu Sądu I instancji zarzucił naruszenie **art. 26 w zw. z art. 55 ustawy emerytalnej poprzez jego błędną wykładnię. Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zmianę decyzji organu rentowego i obliczenie wysokości emerytury na podstawie art. 26 w zw. z art. 55 ustawy emerytalnej w tym przyznanie świadczenia w nowej wysokości, o ile będzie wyższe niż emerytura**

obliczona na podstawie art. 53 ustawy. Ponadto apelujący wniósł o zasądzenie od organu rentowego kosztów procesu za drugą instancję.

W uzasadnieniu I. W. wskazał, że w jego ocenie art. 55 ustawy emerytalnej, jako przeszkody do przyznania świadczenia na podstawie art. 26, nie wymienia okoliczności posiadania ustalonego wcześniej prawa do emerytury. Skoro wszystkie ustawowe przesłanki obliczenia emerytury na zasadach z art. 26 ustawy były zdaniem apelującego spełnione w dniu wydawania spornej decyzji, zatem decyzja ta, jak i wyrok sądu pierwszej instancji, który utrzymuje ją w mocy, naruszają obowiązujące prawo.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja I. W. nie zasługiwała na uwzględnienie. Sąd pierwszej instancji rozstrzygając w opisany powyżej sposób nie naruszył dyspozycji art. 26 w zw. z art. 55 ustawy emerytalnej, co starał się wykazać ubezpieczony. Sąd Apelacyjny w pełni podzielił i przyjął jako własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy, jak również rozważania prawne skłaniające ten sąd do oddalenia odwołania od zaskarżonej decyzji, nie znajdując przy tym podstaw do uznania słuszności zarzutów zawartych w apelacji stanowiących jedynie polemikę z prawidłowymi i wnikliwie uargumentowanymi motywami wydanego orzeczenia.

W kontekście przedmiotu sporu Sąd Apelacyjny zauważa, że do skorzystania z prawa o którym mówi art. 55 przede wszystkim należy pozostać aktywnym zawodowo, pomimo uzyskania wieku 65 lat w przypadku mężczyzn. Z kręgu osób objętych dyspozycją art. 55 wyłączone zostały te osoby, które uzyskały uprzednio prawo do emerytury z innego tytułu. Co prawda I. W. pierwszy wniosek o świadczenie złożył 19 sierpnia 2009 roku, mimo, że nie rozwiązał łączącego go z (...) sp. z o.o. Oddział (...) G. stosunku pracy (ten bowiem ustał dopiero w dniu 27 listopada 2009 roku, k. 59 pliku (...) akt ZUS), jednak w dacie tej nie miał jeszcze skończonych 65 lat. Ubezpieczony nie mógł zatem nabyć świadczenia na podstawie art. 55 ustawy emerytalnej, co zostało wskazane w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 6 września 2011 roku, sygn. III AUa 182/11, oddalającego odwołanie od decyzji organu rentowego.

Jak słusznie podkreślił to sąd pierwszej instancji, na dzień składania obecnie rozpoznawanego wniosku ubezpieczony osiągnął co prawda wiek emerytalny, ale miał już przyznane świadczenie na podstawie art. 27 ustawy emerytalnej. Z tej przyczyny odwołanie ubezpieczonego od decyzji organu rentowego podlegało oddaleniu.

Sąd Apelacyjny prezentuje w tym zakresie konsekwentnie stanowisko tutejszego Sądu (tak też w wyroku z 11 stycznia 2011 roku, sygn. III AUa 664/10, niepublikowany), że zgodnie z brzmieniem art. 55: „ubezpiezonemu spełniającemu warunki do uzyskania emerytury na podstawie art. 27, który kontynuował ubezpieczenia emerytalne i rentowe po osiągnięciu przewidzianego w tym przepisie wieku emerytalnego i wystąpił z wnioskiem o przyznanie emerytury po dniu 31 grudnia 2008 r., może być obliczona emerytura na podstawie art. 26, jeżeli jest wyższa od obliczonej zgodnie z art. 53”.

Przez pojęcie „ubezpieczony”, w świetle definicji zawartej w art. 4 pkt 13 ustawy emerytalnej, rozumiemy „osobę podlegającą ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym, określonym w przepisach o systemie ubezpieczeń społecznych, a także osobę, która przed dniem wejścia w życie ustawy podlegała ubezpieczeniu społecznemu lub zaopatrzeniu emerytalnemu, z wyłączeniem ubezpieczenia społecznego rolników”.

Ustawa wyróżnia też pojęcie „emeryt”, stanowiąc, że jest to: „osoba mająca ustalone prawo do emerytury”. Oznacza to rozróżnienie dwóch kategorii osób, przy czym w pierwszej znajdują się m.in. osoby będące pracownikami (z racji podlegania ubezpieczeniom, art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych) zaś w drugiej osoby, które są emerytami.

Bez wątpienia I. W. zalicza się do tej drugiej kategorii, gdy tymczasem przepis art. 55 ustawy odnosi się do kręgu osób oznaczonych jako ubezpieczeni. Już sam ten fakt przemawia za przyjęciem, że sporna regulacja nie może znaleźć zastosowania do sytuacji prawnej apelującego.

Wskazać ponadto należy, że sformułowanie „spełnia warunki do uzyskania emerytury” oznacza, że adresatem normy jest krąg osób, które formalnie wypełniały wymogi przyznania świadczenia z art. 27, jednak świadomie z niego nie skorzystały.

Przypomnieć należy, że co do zasady, z mocy art. 100 ustawy emerytalnej, prawo do emerytury przysługuje ex lege z chwilą osiągnięcia wieku 65 lat w przypadku mężczyzn (stan sprzed nowelizacji z 1 stycznia 2013 roku). Jednakże świadczenie nie zostanie ustalone do czasu złożenia stosownego wniosku. Prawo do emerytury nabywane jest bowiem z chwilą osiągnięcia przewidzianego ustawą wieku, lecz realizacja tego uprawnienia zależy od woli ubezpieczonego (złożenia stosownego wniosku o świadczenie). Regulację art. 55 odnieść należy zatem do tej grupy ubezpieczonych, którzy mimo wejścia w wiek uprawniający do uzyskania świadczeń, świadomie zaniechali złożenia wniosku o przyznanie emerytury i pozostali czynni zawodowo.

Podobne stanowisko znaleźć można w uzasadnieniu projektu do ustawy o emeryturach i rentach z FUS, gdzie stwierdza się, że moment przejścia na emeryturę stanowić ma indywidualną decyzję każdego ubezpieczonego, który przekroczył wymagane minimum, przewidywane na 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn. Zachęcać ma to do wydłużenia okresu pracy, bo każdy rok ponad minimum znacznie zwiększa emeryturę (strona 4 uzasadnienia projektu).

Sąd Apelacyjny w Szczecinie odczytuje znaczenie normy prawnej wyrażonej w art. 55 ustawy, jako zamierzone przez ustawodawcę premiowanie tej grupy ubezpieczonych, którzy wstrzymali się z wystąpieniem z wnioskiem o przyznanie należnej im w oparciu o dyspozycję art. 27 emerytury. Przepis ten nie odnosi się zatem do tych osób, które tak jak I. W., złożyli wniosek o przyznanie świadczenia przed osiągnięciem wieku emerytalnego.

Ponadto art. 55 adresowany jest do ubezpieczonego, który „wystąpił z wnioskiem o przyznanie” świadczenia, czyli nie mając przyznanego prawa występuje z wnioskiem o emeryturę po raz pierwszy. I. W. jest już emerytem. Nie może zatem wnosić o przyznanie świadczenia, bo je ma, a jedynie o jego przeliczenie. Norma zawarta w art. 55 ustawy nie stanowi jednak podstawy prawnej do samodzielnego dokonywania przeliczeń świadczeń, a jedynie do występowania z wnioskiem o ich przyznanie.

Prezentowane w Komentarzu do ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych pod redakcją Kamila Antonowa stanowisko (wydawnictwo ABC, 2009 rok, 3. wydanie poszerzone i zaktualizowane) również opowiada się za przyjęciem, że art. 55 „jest adresowany przede wszystkim do młodszych roczników ubezpieczonych urodzonych przed dniem 1 stycznia 1949 r., którzy kontynuując ubezpieczenie emerytalne po dożyciu 60/65 lat (najmłodszy mężczyźni ukończą 65 lat w 2014 r., a najmłodsze kobiety 60 lat w 2009 r.) osiągnęli - zwłaszcza po wejściu w życie ustawy - tak wysokie zarobki, że, być może, ich świadczenie obliczone według zasad art. 26 przewyższy kwotę emerytury ustalonej na podstawie art. 53. Raczej w mniejszym stopniu przepis ten będzie miał zastosowanie do tych ubezpieczonych, którzy osiągnęli wiek emerytalny 60/65 lat w okolicach 1999 r., bowiem, gdyby np. w 1999 r. prawo do emerytury nabył 65-letni mężczyzna urodzony w 1934 r., to aby mógł skorzystać z możliwości przewidzianej w art. 55, musiałby jeszcze pozostawać w zatrudnieniu do końca 2008 r. (tj. przez 10 lat)”.

Sąd Apelacyjny uważa, że treść art. 55 ustawy odczytywać należy jako koniunkcję uprawnienia (art. 27) oraz finalnego przywileju (art. 26). Ubezpieczeni, którzy mimo spełnienia wymogów nabycia prawa do emerytury nie skorzystali z należnego im prawa, lecz kontynuowali zatrudnienie zwiększając tym samym wysokość swoich świadczeń, mogą na podstawie art. 55 skorzystać z przywileju obliczenia emerytury w oparciu o przepisy art. 26.

Ubezpieczony I. W. nie może czynić zarzutu z faktu, że złożył w dniu 19 sierpnia 2009 roku dwa wnioski, przy czym organ rentowy przyznał mu świadczenie po rozpoznaniu jednego z nich, co w obecnej sprawie czyni przyznanie emerytury z art. 55 niemożliwym. Jak już wskazywano powyżej sporny przepis ma niejako premiować osoby wykazujące wolę pozostawania czynnymi zawodowo pomimo osiągnięcia wieku emerytalnego. Tymczasem niezaprzeczalnie ubezpieczony wystąpił z dwoma wnioskami (w tym o świadczenie z art. 55 jako przedwczesnym)

jeszcze przed ukończeniem 65 roku życia. Wykazywał tym samym wolę uzyskania należnych mu świadczeń w najszybszym możliwym terminie.

Tak argumentujący Sąd Apelacyjny uznał zarzuty apelującego za niezasadnione uznając rozstrzygnięcie Sądu I instancji za prawidłowe co skutkowało oddaleniem apelacji na podstawie art. 385 k.p.c.

SSA Urszula Iwanowska SSA Anna Polak SSA Barbara Białecka